

działała tu prosta mechanika kija
wetkniętego w mrowisko

za cały osprzęt wystarczyły dwa szpikulce
od rozdrabniania lodu wprowadzone
zręcznie między gałkę oczną a górną
powiekę i młotek którym rozbijano kości
oczodołu żeby dostać się do wnętrza
czaszki nieszczęśnika

świat wtedy jakby oszalał z zachwytu
nad możliwościami nauki
pioniera uhonorowano nagrodą
noblowską

a poetę uwolniono od uporczywych
migren miał odtąd spokój nie słyszał
już głosów wewnętrznych ani
zewnętrznych żadnych głosów nie
słyszał
był bezpieczny dla otoczenia

dzisiaj metodę znacznie udoskonalono
najpierw elektrowstrząsy humanitarnie
zastąpiono psychotropami a w miarę
rozwoju środków masowego rażenia –
mediami

dzisiaj prawdziwych poetów już nie...
gryzie nic wszystko jest pod kontrolą

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

domofon, dodano 21.07.2019 09:33

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.